
Tomasz Kruszewski

Biblioteka publiczna jako nowoczesne narzędzie dydaktyczne

Powoli zamiera stereotyp bibliotek – miejsc zapomnianych i niepodlegających cywilizacyjnym zmianom. Biblioteki świata zachodniego na drogę dynamicznego postępu weszły przed wielu laty, dzisiaj, nierzadko w dominujący sposób, przyczyniając się do rozwoju społeczeństwa informacyjnego, co szczególnie widać w krajach skandynawskich i Ameryce Północnej. Jako pierwsze nowoczesne technologie informatyczne zaczęły wykorzystywać w działalności usługowej biblioteki akademickie, za nimi podążyły biblioteki innych typów: publiczne i szkolne. Od kilkunastu lat sytuacja ulega znaczącym zmianom również w Polsce i podobnie jak w bardziej rozwiniętych krajach, zmiany rozpoczęły się od bibliotek uczelni wyższych. Metamorfozę zaczęły one przechodzić począwszy od lat 90. ubiegłego wieku. Pierwsze lata obecnego stulecia, zdaje się, należą do bibliotek publicznych. To właśnie filie bibliotek publicznych, rozsiane po miejskich osiedlach i wsiach, wydatnie powinny przyczyniać się do usprawniania procesów dydaktycznych, tym bardziej, że na szerszą skalę era nowoczesności nie wkroczyła jeszcze do bibliotek szkolnych. Aczkolwiek należy nadmienić, że odczuwa się w Polsce potrzebę redefinicji zadań biblioteki szkolnej w ewoluującym systemie oświaty, z drugiej jednak strony, pomimo istnienia rozwiązań zachodnioeuropejskich i amerykańskich, brak jest rodzi-

mych standardów, do których biblioteki szkolne miałyby być dopasowane [Drzewiecki 2001, s. 15].

Biblioteki publiczne, oprócz możliwości wspierania edukacji nowoczesnymi narzędziami, posiadają jeszcze jedną własność dydaktyczną – o czym napomnęła Joanna Papuzińska. Ich alternatywność w stosunku do głównych instytucji systemu oświatowego polega na tym, że uczęszczanie do placówek pozaszkolnych jest w pełni dobrowolne. Uczestnictwo w działaniach takich instytucji wyzwala motywacje i przyzwyczajenia bardziej trwałe niż wtedy, kiedy jest efektem przymusu szkolnego [Papuzińska 2000, s. 55]. Nawet jeśli korzystanie z bibliotek szkolnych nie wynika z nakazów szkolnych, tego rodzaju placówki i tak częściej będą z nimi kojarzone.

Biblioteki publiczne poszukują dla siebie miejsca we współczesnym społeczeństwie, dla którego tradycyjna biblioteka poważnie straciła na znaczeniu. Wypożyczanie dokumentów drukowanych staje się tylko jednym z elementów działalności – nierzadko wcale nie najważniejszym. Taką ideę zaczęły wdrażać w 2004 roku pierwsze mediateki: Planeta 11 w Olsztynie i Mediateka we Wrocławiu, będące filiami miejskich bibliotek publicznych w obu miastach. Ogromną popularność wśród młodzieży (popołudniami w bibliotekach przebywa nawet po kilkadziesiąt osób, a podczas imprez kilkaset)

placówki zawdzięczają nietuzinkowemu designowi, znacznie odbiegającemu od stereotypowego wyobrażenia biblioteki i bibliotekarza oraz ich oferty. Planeta 11 i Mediateka, oprócz standardowych książek i czasopism, w zbiorach posiadają alternatywne media: audiobooki, filmy na dyskach DVD i Blu-ray, płyty muzyczne, gry komputerowe, programy komputerowe do nauki języków obcych, chemii, matematyki, fizyki itd. Początki obu placówek były możliwe dzięki Fundacji Bertelsmanna, lecz obecnie są utrzymywane przez gminy i prosperują na tyle dobrze, że w ofercie do użytkowników pojawiają się nowe propozycje, by wymienić chociażby doradztwo zawodowe grupowe i indywidualne, spotkania z psychologiem, kawiarenki językowe, koncerty i inne imprezy. Biblioteki świadczą też typowe już dzisiaj usługi z zakresu informacji lokalnej, prawnej itd. [*Mediateka...; Planeta 11...*].

Obok placówek bibliotecznych, w których dokumenty drukowane są jednym z grupy udostępnianych materiałów, istnieją też takie biblioteki publiczne, które decydują się na otwieranie agend całkowicie pozbawionych literatury do czytania. Tak właśnie jest w MultiCentrach, uruchomionych w Polsce przez biblioteki miejskie.

MultiCenter to produkt izraelskiej firmy DEGEM. Centrum to dostarcza do różnych instytucji kształcących w ponad 40 krajach, interaktywne rozwiązania, które wspomagają edukację szkolną i pozaszkolną. Kompetencje osiągane są w aktywnym procesie uczenia się z zastosowanymi nowoczesnymi technologicznie narzędziami. Dzięki stworzonym unikalnym Interaktywnym Środowiskom Nauczania (ang. *Interactive Learning Environments*), uczniowie zdobywają wiedzę i umiejętności, ale profilowane są też specjalistyczne zainteresowania zawodowe. W MultiCentrach w kilku multidyscyplinarnych modułach wspierane jest myślenie logiczne i naukowe oraz inwencja technologiczna, laboratoryjna nauka chemii, biologii i fizyki. Konstruowanie modeli urządzeń technicznych za pomocą klocków K'Nex pozwala na poznawanie świata nowych technologii, rozwiązania e-learningowe i podobne kształcą z ramach informatyki, komunikacji i technologii komputerowych. Zgromadzone w MultiCentrach pomoce dydaktyczne pomagają ponadto w kształceniu artystycznym i muzycznym, a także ćwiczeniu wąskich umiejętności: grafiki komputerowej, obsługi pakietów biurowych, w interaktywnej nauce matematyki i języka angielskiego. Poszczególne placówki dopełniają swoją ofertę dla grup uczniów i dzieci przedszkolnych, zależnie od oczekiwań społeczności lokalnej [zob. *MultiCentrum, Miejska...*; *MultiCentrum, Biblioteka...*]. Grupy zawiązywane są przez zgłaszające uczniów szkoły, ale też świetlice i kluby osiedlowe, z którymi współpracują MultiCentra. Istnieją także oferty rodzinne. Powoduje to, że MultiCentra, takie jak na warszawskiej Białolece, Wrocławiu lub w Olsztynie każdego dnia wypełniają użytkownicy. Są nimi także nauczyciele, dla których organizuje się warsztaty z cyklu multinauczyciel [zob. *Mediateka...*].

MultiCentra są placówkami, w których doskonale wiadać dydaktyzm oferty zbliżony do koncepcji Louisa Shores – edukacja przez bibliotekę (ang. *library college*), opracowanej już przed 40 laty. Cztery filary tej koncepcji odnoszą się do: preferowania osobistego doświadczenia w procesie uczenia się, wywoływania różnych bodźców do lepszego przyswajania wiedzy, wykorzystywania różnych technik komunikacji oraz różnych źródeł informacji do procesu kształcenia [Drzewiecki 2001, s. 39]. MultiCentra stwarzają sposobność do empirycznego poznawania przebiegu zjawisk, budowy urządzeń, struktury materii, pozwalają doświadczyć wiedzy, którą winny przyswoić w toku edukacji szkolnej. Mogą zobaczyć, dotknąć lub powąchać to, o czym w szkolnych salach można przeczytać z podręczników. Dzięki e-learningowi mają kontakt z tutorami w innym niż standardowy zakresie. Zwłaszcza w obrębie przedmiotów ścisłych multimedialność oferty jest nieocenioną pomocą dla uczniów, którzy uzyskują sposobność przyswajania pogładowej „namacalnej” wiedzy.

Kołem napędowym zmian w polskich bibliotekach publicznych w zakresie wspomagania procesu dydaktycznego i wychowawczego szkoły, ma szansę stać się Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI). FRSI została powołana w 2008 roku w celu wspierania społeczeństwa informacyjnego m.in. w zakresie nauki, edukacji i kultury. Jednym z jej statutowych celów jest „popularyzacja wiedzy na temat korzyści płynących z wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w życiu obywateli – w ich rozwoju osobistym, zawodowym i działalności gospodarczej oraz w funkcjonowaniu instytucji, organizacji i innych podmiotów” [*Fundacja...*]. Sztandarowym projektem FRSI jest Program Rozwoju Bibliotek, na który Fundacja Billa i Melindy Gates przekazała 28 mln dolarów amerykańskich (FRSI powstała przede wszystkim w celu rozdysponowania dotacji). Celem Programu „jest wzmocnienie potencjału bibliotek publicznych znajdujących się na wsiach i w małych miastach. Dzięki programowi nowoczesne i aktywne biblioteki ułatwią mieszkańcom pełne uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym” [*O programie...*]. Szczytne idee rozwoju społecznego poparte zastrzykiem finansowym na nieznaną w polskim bibliotekarstwie skalę rokuje dobrze na przyszłość. Pewne zmiany już następują, i dotyczą przede wszystkim unowocześnienia infrastruktury: uatrakcyjniania wystroju wnętrz czy zakupu komputerów, szkoleń dla bibliotekarzy, a także swoistego *rebrandingu*, który ma skutkować ograniczeniem postrzegania przez społeczeństwo bibliotek publicznych, zwłaszcza małych, jako miejsc zbędnych, bo deficytowych, nieuczęszczanych i „byłe jakich”. Niezmiennie w tych placówkach jest też prowadzona działalność kulturalno-oświatowa i wychowawcza. Tradycje w zakresie wsparcia, a czasami zastępowania szkoły, sięgają w Polsce okresu pozytywistycznego i wiążą się z takimi organizacjami jak Towarzystwo Czytelni Ludowych, Polska Macierz

Szkolna, a później postaciami, jak Helena Radlińska i Wanda Dąbrowska, chociaż współcześnie mało którzy aktywni bibliotekarze bibliotek publicznych do tego przyznają się. By odpowiedzieć czy biblioteki publiczne w istocie trwają w marazmie, można przejrzeć inicjatywy FRSI lub z jej współudziałem, które są realizowane w bibliotekach w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Przykłady pochodzą z 2010 roku – pierwsze-go pełnego roku realizacji Programu.

Wspierający edukację regionalną oraz czytelnictwo był konkurs *Zapraszam na wycieczkę po mojej miejscowości*, adresowany do uczniów klas I-VI, którego współorganizatorami wspólnie z FRSI były czasopisma edukacyjne „Kumpel” i „Victor Junior”. Edukacja regionalna silnie jest też realizowana w bibliotekach publicznych Słubic i Frankfurtu nad Odrą – czynnie wspierających lokalny patriotyzm do podzielonego między dwa kraje miasta. Z dużymi nadziejami trzeba oczekiwać realizacji planów Fundacji Ośrodka Karta, która chce przy bibliotekach gminnych otwierać społeczne archiwa historyczne pod nazwą Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej, mającymi aktywizować społeczność do pielęgnowania lokalnej kultury. Jeśli chodzi o inne obszary edukacji uczniowskiej, warto nadmienić o portalu polskieradio.pl. Zorganizował on konkurs poszerzający wiedzę z ekonomii, skierowany do osób do 16. roku życia korzystających z komputerów w bibliotekach publicznych. Uczestnicy mieli zagrać online w grę *Leśna Akademia Sukcesu – Wyzwanie* i zbierać wirtualne pieniądze. Są też konkursy promujące bibliotekę jako miejsce ciekawe i ważne. Takim był konkurs na pisemną pracę w dowolnej formie literackiej *Spotkajmy się w bibliotece*. FRSI odnotowała ponad tysiąc uczestników. Umiejętności w podobnym obszarze znalazły się w orbicie zainteresowań Fundacji Nowoczesna Polska, która ogłosiła konkurs *Remiksujemy bibliotekę*. U jednego z jego beneficjentów – w bibliotece publicznej w Łapach, kilkunastu uczniów przygotowało remiksy słowno-muzyczne z wykorzystaniem fragmentów lektur szkolnych. Np. *Pana Tadeusza* zmiksowano z rytmami latynoamerykańskimi, zaś *Redutę Ordona* zrapowano [„Biuletyn...”].

Konkursy są ciekawym sposobem stymulowania aktywności bibliotek, lecz również miarodajnym sprawdzianem stanu funkcjonalnego tych placówek. Interesująca weryfikacja nastąpiła dzięki Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, nagradzającym za najciekawsze pomysły realizowane w bibliotekach w trakcie Tygodnia Bibliotek 2010. Zwycięska Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle przygotowała akcje popularyzujące twórczość Juliusza Słowackiego, poświęcone Chopinowi, warsztaty Klanzy zatytułowane *Cztery pory roku* adresowane do dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną, a także liczne spotkania literackie z pisarzami i regionalnymi twórcami, akcje głośnego czytania itd. Niewiele pod względem aktywności podczas tego jednego tygodnia ustąpiły biblioteki publiczne w Żorach i Białej Podlaskiej. Wśród imprez znalazły się m.in. takie jak:

Z czasów Pana Gutenberga, Warsztaty komputerowe, czyli słowa kluczowe, Fotoklik – warsztaty grafiki komputerowej dla każdego, Coś z niczego, nic trudnego, festiwale literackie, teatryki, wystawy [„Biuletyn...”].

Na marginesie należałoby odnotować, że biblioteki publiczne na przestrzeni całego roku – także poza patronatem FRSI oraz rozreklamowanymi Tygodniami Bibliotek – są organizatorami rozlicznych ofert edukacji ustawicznej, skierowanych do seniorów, którzy, zważywszy na zjawisko starzenia się społeczeństwa, docelowo winni być drugą największą po dzieciach i młodzieży grupą beneficjentów bibliotek publicznych lub filii bibliotecznych. Jak na razie seniorzy wciąż są najmniej widoczni w analizach struktury czytelników, chociaż struktura wiekowa przesuwają się w kierunku użytkowników w wieku 45-60 lat i powyżej [„Biblioteki Publiczne w liczbach...”, s. 44-45]. Jednymi z najważniejszych propozycji są kursy dla seniorów w zakresie alfabetyzacji komputerowej. Dobrym przykładem są kursy wakacyjne, jakie prowadziło Centrum Informacji Biznesowej i Europejskiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, m.in. z zakresu podstaw grafiki komputerowej [*Wakacyjne kursy...*]. Zakres propozycji skierowanych do najstarszej części klienteli bibliotek pozwala postawić tezę, że biblioteki publiczne są najważniejszymi instytucjami w Polsce, które wychodzą do niej z ofertą edukacyjną. Problem ten wymaga jednak szerszego omówienia w innej publikacji.

Innym elementem edukacyjnej działalności bibliotek, o którym trzeba wspomnieć, to kształtowanie postaw prospołecznych. Szczególny obszar zainteresowań to praca na rzecz integracji społecznej osób niepełnosprawnych. Przejawia się ona poprzez współpracę agend specjalistycznych bibliotek publicznych z przedszkolami, szkołami i innymi placówkami kulturalno-oświatowymi, polegającą na organizacji spotkań, prezentacji twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych itp. To robią ośrodki czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych, będące działami Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku i innych.

Pomysłów na prowadzenie edukacji pozaszkolnej, edukacji dorosłych jest ogromna liczba, a wiele z nich ma charakter unikatowy. We Wrocławiu pracownicy Biblioteki Miejskiej w szpitalach rozdają czytelnice „wyprawki” – pakiety dla rodziców nowonarodzonych dzieci, zawierające broszury z propozycjami literatury oraz wskazówkami jak z wykorzystaniem książek organizować w domach zabawy z dzieckiem. W ramach tego samego projektu „Na dobry początek” opracowano zajęcia dla rodziców i dzieci w wieku od 0 do 3. roku życia z głośnym czytaniem i zabawami muzycznoruchowymi. Dla rodziców z dziećmi w wieku 4-5 lat organizuje się rodzinne warsztaty artystyczno-literackie, które polegają na działaniach twórczych zainspirowanych literaturą. W filiach tej biblioteki urządziła się spotkania z psychologiem, pediatrą, alergologiem czy die-

tetykiem [Na dobry początek...]. Natomiast w Zielonej Górze odbywają się nocne spotkania „śpiewane”, warsztaty dla rodziców dotyczące motywowania dziecka do aktywności i korygowania zachowań nieakceptowanych, zajęcia z edukacji regionalnej pt. „Znani a nieznani bez kompleksów” [Relacje z wydarzeń...]. Gdyby prześledzić oferty poszczególnych bibliotek publicznych, w większości można byłoby znaleźć autorskie projekty edukacyjne.

Sama aktywność bibliotek to jeszcze trochę za mało. By wyzwoić je ze społecznych stereotypów potrzebna jest dobra promocja, najlepiej wspomagana przez niezależne media. Wówczas nie będzie zarzutów pod adresem środowiska bibliotekarskiego, o koloryzowaniu i wyolbrzymianiu jego roli, by tylko zatuszować własną społeczną zbędnosć. Obserwacja i obiektywna relacja z niej uwiarygodniają prowadzone działania nie po to, aby chronić bibliotekarzy, ale by uświadamiać społecznościom lokalnym, z czego i w jakim celu mogą korzystać z tych, bądź co bądź, instytucji budżetów samorządowych. Aleksandra Klich w Gazecie Wyborczej określiła biblioteki publiczne jako cywilizacyjne okno na świat [Klich 2010]. Tak jest w przypadku wielu placówek rozsianych po polskiej prowincji. Racjonalizm podpowiada, że będzie ich więcej. Bo jeśli to nie mała wiejska biblioteka gminna, to jaka inna organizacja na skalę masową ma prowadzić edukację ustawiczną dorosłych, zapewniać dzieciom i młodzieży po nauce szkolnej atrakcyjne spędzanie wolnego czasu? Ponadto realizacja treści ścieżek edukacyjnych wymusza na instytucjach kształcących skompletowanie warsztatu dydaktycznego, którego nie są w stanie zapewnić rodzice i opiekunowie w domach. Powinno być tak, że multimedialne centra informacyjne, jak to dzisiaj określa się biblioteki szkolne, dysponują takimi pomocami do nauki [por. Radziejowska-Hilchen, s. 145], jednak w dobie pozyskiwania pozabudżetowych środków finansowych przez określone podmioty i na osiągnięcie określonych celów – nie zawsze jest to możliwe. To co jest nieosiągalne dla szkoły, możliwe staje się dla biblioteki publicznej. W tym zakresie nieodzowna, wydaje się, współpraca obu instytucji na poziomach organizacyjnym i merytorycznym. Dzisiejsza szkoła niekiedy podpira się usługami przygotowanymi przez bibliotekarzy bibliotek publicznych. W niedalekiej przyszłości współpraca obu instytucji, w zakresie edukacji dzieci i młodzieży, powinna być standardem. Powszechność oferty nowoczesnej i przystającej do potrzeb użytkowników sprawi, że poważne traktowanie potencjału biblioteki w rozwoju społeczeństwa informacyjnego nie będzie za kilka lat dziwić.

Bibliografia:

- „Biblioteki Publiczne w Liczbach: 2008” 2010, R. 38.
„Biuletyn Programu Rozwoju Bibliotek” 2010, nr 3-11, online, World Wide Web: <http://www.biblioteki.org> (dostęp: 20.12.2010).
Drzewiecki M., *Biblioteka i informacja w środowisku nowoczesnej szkoły*, Warszawa 2001.

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, online, World Wide Web: <http://www.frsi.org.pl/pl.fundacja.php> (dostęp: 20.12.2010).

Klich A., *Kultura zaraża Polskę B*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 15.09.2010.

Mediateka, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, online, World Wide Web: <http://www.mediateka.biblioteka.wroc.pl> (dostęp: 26.12.2010).

MultiCenter, online, World Wide Web: <http://multicenter-site.com/home.asp> (dostęp: 22.12.2010).

Multicentrum, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie, online, World Wide Web: <http://www.multicentrum.net> (dostęp: 20.12.2010).

Multicentrum, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Białołęka, online, World Wide Web: <http://www.multicentrum.warszawa.pl> (dostęp: 20.12.2010).

Na dobry początek, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, online, World Wide Web: http://www.biblioteka.wroc.pl/news/11/na_dobry_pocztek (dostęp: 5.01.2011).

O programie, Program Rozwoju Bibliotek, online, World Wide Web: http://www.biblioteki.org.pl/pl/o_programie/o_programie (dostęp: 20.12.2010).

Papuzińska J., *Biblioteki w służbie dzieciom*, [w:] *Biblioteka w otoczeniu społecznym*, E. B. Zybert (red.), Warszawa 2000.

Planeta 11, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie, online, World Wide Web: <http://www.planeta11.pl/> (dostęp: 26.12.2010).

Radziejowska-Hilchen A., *Edukacja czytelnicza i medialna*, [w:] *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*, E. B. Zybert (red.), Warszawa 2002.

Relacje z wydarzeń, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze, online, World Wide Web: http://www.wimbp.zgora.pl/index.php?option=com_content&task=section&id=15&Itemid=115 (dostęp: 2.01.2011).

Wakacyjne kursy komputerowe dla seniorów, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, online, World Wide Web: http://www.rajska.info/index.php?option=com_content&task=view&id=586&Itemid=112 (dostęp: 29.12.2010).

Dr Tomasz Kruszewski jest pracownikiem naukowym w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.